

Lenovo instalowała adware na nowych laptopach

20 lutego 2015

Lenovo umieszczała na nowych komputerach program, który wyświetlał własne reklamy. Firma przyznała się do tego i zapewnia, że instalowanie adware służy dobru klienta!

Już w połowie ubiegłego roku na różnych forach pojawiały się wpisy o oprogramowaniu adware instalowanym na komputerach Lenovo. Program o nazwie Superfish powodował wyświetlanie dodatkowych reklam obrazkowych w przeglądarce. Problem najwyraźniej dotyczy przeglądarek Internet Explorer oraz Chrome.

Teraz o tym robi się głośniej za sprawą wpisu na forum Lenovo, w którym przedstawiciel firmy Mark Hopkins odniósł się do tego problemu. Stwierdził, że z powodu pewnych problemów dodatek do przeglądarki został tymczasowo usunięty. Hopkins postarał się wyjaśnić, dlaczego Lenovo coś takiego robi.

– Aby było jasne, Superfish pojawia się wyłącznie z produktami konsumenckimi Lenovo i jest technologią, która pomaga użytkownikom wizualnie wyszukiwać produkty. Technologia natychmiastowo analizuje obrazki na stronie i prezentuje identyczne i podobne oferty produktowe, które mogą mieć niższe ceny (...) Silnik Superfish Visual Discovery analizuje obraz w 100% algorytmicznie, dostarczając podobne lub niemal identyczne obrazy w czasie rzeczywistym bez konieczności tagów testowych lub ludzkiej interwencji – wyjaśnił Hopkins.

Ojej! Można by pomyśleć, że użytkownikom Lenovo trafiła się niezwykła gratka! Dostali za darmo taką technologię tylko po to, aby żyło im się lepiej. Niestety z wpisów na forach wynika, że użytkownikom ta technologia się nie podoba. Oni odbierają to tak, że producent komputerów wciska nachalne reklamy.

Hopkins wyjaśnił, że technologia Superfish całkowicie bazuje na kontekście/obrazie i nie jest behawioralna. Nie profiluje ani nie monitoruje zachowania użytkownika. Nie zapisuje informacji o użytkowniku, a każda sesja jest niezależna. Jest to jakieś pocieszenie. Z drugiej strony, jak zauważył serwis „The Next Web”, istnieją doniesienia o stosowaniu w tym oprogramowaniu pewnych złośliwych technik, które mogłyby zagrozić bezpieczeństwu. Ponadto oprogramowanie Superfish jest wykrywane przez programy antywirusowe, które zalecają jego usunięcie. W sieci znajdziemy też film z instrukcją, jak wyłączyć niechciane reklamy.

Teoretycznie użytkownicy mogą łatwo uniknąć problemów. Podczas pierwszego uruchomienia Superfisha użytkownik powinien być pytany o zaakceptowanie warunków usługi i polityki prywatności.

Problem w tym, że ludzie zwykle takich rzeczy nie czytają, a więc jest to kolejny przykład, jak może działać największe kłamstwo internetu. Większości ludzi do głowy by nie przyszło, że firma o takiej klasie jak Lenovo może się zniżyć do dostarczania nowych komputerów z oprogramowaniem adware. Otóż może.

Lenovo nie jest pierwszym i prawdopodobnie nie ostatnim producentem sprzętu, któremu marzy się wciskanie użytkownikom reklam.

W ubiegłym tygodniu media donosiły o tym, że telewizory Samsung mogą wstrzykiwać własne reklamy do programów telewizyjnych i filmów odtwarzanych przez aplikacje od firm trzecich. Firma Samsung wyjaśniła tę sprawę wystąpieniem błędu (pisał o tym m.in. „The Guardian”). Oczywiście taki błąd jest możliwy tylko wówczas, jeśli wcześniej przygotujemy odpowiednie rozwiązania do wyświetlania reklam.

Wiadomo też, że inteligentne telewizory Panasonic mogą w pewnych sytuacjach wyświetlać reklamy, a w prasie pojawiały

się porady na temat ich wyłączenia.

Teraz możemy odnotować, że próby wciskania reklam przez producenta sprzętu nie ograniczają się do rynku telewizorów czy odtwarzaczy. Reklamy w komputerze mogą być bardziej irytujące. Pytanie brzmi, czy Lenovo dobrze na tym wszystkim wyjdzie? Nie można wykluczyć, że oburzenie klientów będzie tylko chwilowe, a w przyszłości przy pierwszych uruchomieniach komputera, będziemy musieli uważniej czytać, na co się zgadzamy.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)